

ZYCIE NOWOGRODZKIE

DZIENNIK POSWIĘCONY SPRAWOM ZIEMI NOWOGRODZKIEJ.

Adres Redakcji i Administracji: NOWOGRÓDEK, ul. 3-go maja, Nr. 1. — Telefony 75 i 100.

REDAKCJA CZYNNA CODZIENNIE
z wyjątkiem świąt od g. 11 rano do g. 2 w nocy.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie 3,00
z odnośnieniem do domu 3,00

CENA OGŁOSZEŃ: przed tekstem 30 gr., w tekście (przed kroniką) 40 gr., za tekstem 15 gr. za milimetr jednoszpaltowy, drobne za wyraz 10 gr., posady i prace poszukiwane po 5 gr. za wyraz.
Fantazyjne i tabele o 50% drożej.

O nowy podział administracyjny państwa

Ukazała się ostatnio broszura majora Sztabu Gener. Starzyńskiego zawierająca projekt nowego podziału administracyjnego państwa. Projektodawca wychodzi z założenia, że dotychczasowy podział na województwa jest raczej dziełem przypadku, aniżeli istotnych potrzeb państwa. Poszczególne województwa były tworzone w miarę narastania obszaru i nie odpowiadały naturalnej grawitacji gospodarczej terenów, ani też założeniom historycznym. Proponuje więc podział państwa na prowincje, które składałyby się z kilku województw. Ilość województw byłaby w myśl tego projektu znacznie powiększona, a obszar każdego z nich odpowiadałby mniejszej ilości mieszkańców, których ilość na jedno województwo nie powinna przekraczać 1 miliona. W ten sposób otrzymalibyśmy 25 województw, pojętych jako jednostka administracyjna II instancji. Istota prowincji polegała by na tym, że obejmowałyby województwa ulegające wpływowi gospodarczym i kulturalnym metropolii, ta zaś byłaby siedzibą tych władz nie zespolonych II instancji dla całej prowincji, których z rozmaitych względów nie należałoby tworzyć w siedzibie poszczególnych województw.

Jest to może zbyt ogólny zakres podziału administracyjnego w daleko idące szczegóły nie chcemy wchodzić, gdyż zdaniem naszym przedyskutować należy najpierw zasadę a dopiero później mówić o szczegółach.

Otóż zasadniczo biorąc te rzeczy, musimy zaznaczyć, że podział Państwa na prowincje nie uważamy za zbyt szczęśliwy. Względem na pewne tradycje historyczne nie jest tu argumentem dość przekonującym, tem bardziej że państwo polskie posiada terytorja, które rozwijały się pod wpływem trzech systemów gospodarczych i administracyjnych i wskutek tego zachowały pewne cechy odrębne, pewne nalciałości, powodujące dążności separatystyczne.

Dążności te dziś już znacznie zmniejszyły się, wyrosłyby niewątpliwie ponownie, gdyby znalazły uzasadnienie w podziale terytorjalnym. Fakt, że pewne terytorja grawitują pod względem kulturalnym do pewnych ośro-

ków nie uzasadnia wyznaczania dla tych ośrodków terenów, które temu wpływowi „administracyjnie” winny podlegać.

Tych rzeczy nie można robić sztucznie bo uleganie wpływom kulturalnym pewnego ośrodka nie odbywa się drogą nakazu, ale siłą atrakcyjną przyciągania, tę zaś kulturalny ośrodek sam z siebie musi wytworzyć, a gdy tego nie zdoła, traci swój wpływ na rzecz innego ośrodka, który samorzutnie obok powstaje.

Jeśli dzisiejszy podział administracyjny nie odpowiada potrzebom państwa to przedewszystkiem dlatego, że poszczególne okręgi administracyjne tworzone były bez należytego uwzględnienia ich potrzeb.

W myśl tego można i należałoby przeprowadzić korekturę granic poszczególnych województw i powiatów.

Dokonać tego jednak należy na podstawie ścisłych badań statystycznych przy znacznem uwzględnieniu życzeń zainteresowanych tj. ludności.

Według projektu majora Starzyńskiego — z trzech województw północno wschodnich tj.: wileńskiego, nowogrodzkiego i poleskiego należałoby utworzyć prowincję wileńską ze stolicą w Wilnie, przyczem województwo nowogrodzkie zostałoby rozszerzone o Grodno i stolicę miałyby być przeniesiona do Grodna.

Autor broszury podnosi, że

Nowogródek jako miejscowość pozabawiona dogodnych połączeń kolejowych nie nadaje się na siedzibę władz II instancji. Nie ulega wątpliwości, że fakt ten stwarza pewną niedogodność.

Ale zaznaczyć należy, że Grodno ze względu na swe położenie zupełnie na uboczu celowi swemu odpowiadać będzie jeszcze mniej. Gdy dojazd z Wołżyna, Nowogrodka i Nieświeża do Grodna byłby nie mniej utrudniony, i tereny te wymykałyby się z pod czujnej opieki władz. Jaką zaś ma to wagę możemy się przekonać w Nowogrodzycynie, gdzie rozwój zawdzięczać należy jedynie żywemu kontraktowi jaki utrzymuje z podległym mu terenem wojewoda Bezkowicz i znajomości tych potrzeb, których się nigdy nie nabiera na podstawie papierowych referatów.

Przytem stale poprawiający stan dróg spowodował ogromny rozwój automobilizmu a liczba linii autobusowych znakomicie zastępujących komunikację kolejową stale się powiększa.

Z tego względu nie przemawiają do nas ani, projekt stworzenia kilku prowincji, ani te proponowane zmiany granic województwa nowogrodzkiego. Cały projekt majora Starzyńskiego jest ciekawą próbą rozwiązania problemu podziału administracyjnego państwa. W chwili obecnej uważamy go jednak za nierealny.

Zaniepokojenie Niemiec

BERLIN (PAT.) 10. 9. „Vossische Zeitung“ w wydaniu na wtorek zarówno jak „Berliner Tageblatt“ snuje domysły na temat przyczyn dzisiejszej ostrej mowy Brianda.

W depeszy z Paryża „Vossische Zeitung“ wyraża przypuszczenie, iż Briand uczuł się osobliście dotkniętym przez cały szereg ustępów mowy kanclerza Muellera.

Naczelny redaktor „Vossische Zeitung“ pos. Bernhard, bawiący obecnie w Genewie, telefonował swemu piśmu artykule wstępny, w którym już w tytule nazwa mowę Brianda upartym zagalopowaniem niezgodnym, ani z Briandem, ani z Locarnem. Autor wyraża ubolewanie, że Briand nie wysłał do dyskusji Paul Boncoura, który napewno wystąpiłby dużo łagodniej. Mowę Brianda nazwa pos. Bernhard niepolityczną i przypisuje ją nerwowości, którą Briand okazywał w ostatnich dniach w

Genewie, podkreśla przytem, że dzisiejsza mowa mogłaby złać kark każdemu rządowi niemieckiemu, któryby miał mniej silne oparcie wśród stronnictw od obecnego rządu.

Pos. Bernhard podkreśla jeszcze raz, że mowa ta gdyby była wygłoszona przez kogo innego z delegacji francuskiej byłaby tylko nieprzyjemnym incydentem i stroną niemiecką niedawalaby jej zbyt wielkiego znaczenia, ale fakt, że mowę tę wygłosił Briand i to w chwili gdy w stosunkach niemiecko-francuskich nastąpił bezład musi utrudnić poważnie rokowanie nad poprawą stosunków, ewakuacja Nadrenji i utworzeniem dróg do ostatecznego uregulowania kwestji reperacyjnych.

Autor kończy zapytaniem, że być może dzisiejsza mowa była wynikiem nastroju i jeśli tak to Briand powinien to jaknajprędzej wyjaśnić, gdyż niema czasu do stracenia.

WYSTAWA REGIONALNA W WILNIE ZOSTAŁA PRZEDŁUŻONA

WEJŚCIE Z TERENU TARGÓW PÓLNOCNICH
WSTĘP OD OSOBY 40 GR. — WOJSKOWI
I MŁODZIEŻY PŁACA 20 GR.
WYSTAWA OTWARTA OD G. 10 RANO DO 6 PP.



Tadeusz Guzikowski

Komendant Obwodu Strzeleckiego
b. Legionista i Brygady Józefa Piłsudskiego
W zmarłym traciny niezłomego obrońcy idei,
bojownika o wolność i serdecznego towarzysza pracy

Komenda Okręgu
Związku Strzeleckiego w Nowogrodku.



Tadeusz Guzikowski

Komendant Obwodu Strzeleckiego
W zmarłym tracimy Komendanta szczerze
oddanego idei strzeleckiej, kolegi osadnika

- i towarzysza broni
Oddział Związku Strzeleckiego
w Burdykowszczyźnie
nad Świtezją



Tadeusz Guzikowski

Osadnik z Marysina
Żegnaj drogi Kolego i serdeczny Przyjacielu.
Cześć Twej pamięci.

Powiatowy Związek Osadników.

Demonstracje niemieckie na pograniczu polskim

BERLIN (PAT.) 10. IX. W Słupsku odbył się zjazd organizacji Stalhelmu, na którym byli obecni książę Oskar pruski, oraz syn byłego następcy tronu Wilhelm. Zjazd był nową demonstracją mającą na celu podtrzymanie żywiołu niemieckiego poza granicami

niem. wschodnią. Przewodniczący organizacji Stalhelmu we Wschodnich Prusach wygłosił dłuższe przemówienie, w którym stwierdził, że Niemcy nigdy nie zapomną o swych braciach poza granicami kraju.

Czytajcie „Zycie Nowogrodzkie“

Wszechświatowa konferencja w sprawie przyszłości węgla

Największa, jaka kiedykolwiek się odbyła, konferencja wszechświatowa w sprawie opalowej i sily pędnej, zwołana została do Londynu na 24 września, zapowiadając swoje obrady do 6 października. Zapisano się już na nią 171 członków, przedstawicieli tyluż państw, należących do 30 państw. Na ostatniej tego rodzaju konferencji, odbytej w Bazylei w 1926 roku, głównym tematem była sily pędna wody. Tym razem będzie nim także sily pędna węgla. Produkcja węgla pozostaje niezmienną od 1913 roku, gdy w tym samym czasie produkcja benzyny potroiła się. Nadzwyczajną rozmaitość sposobów użytkowania „syntetycznego węgla” dla celów handlowo-przemysłowych, zapowiadając świetny rozwój tej produkcji w przyszłości, osiągnęła obecnie stadij, w którym wypada się zastanowić poważnie nad zmianami, jakie trzeba będzie modyfikować w stosunku do podstaw ekonomiki węglowej. W tym kierunku przyszłość zdaje się należeć do węgla sproszkowanego, do pyłu węglowego. Zapowiedzi są zaakceptowanie i zastosowanie na wielką skalę tego rodzaju paliwa przez angielską flotę handlową, która dotychczas nie używała go i dopiero przykładać jednego z oceanicznych statków, którego podróż do Ameryki przy użyciu, jako paliwa pyłu węglowego, kosztowała taniej, niż przy użyciu wszelkiej innej sily pędnej, skłonił warsztaty, budujące statki w Anglii, do konstrukcji palenisk na opalowanie się pyłem węglowym, jako paliwem.

Inicjatywa w tym kierunku należy jednak do Niemiec. Podczas gdy w 1926 roku w Anglii nie więcej, niż 100 kotłów opalanych było pyłem węglowym, było ich w Niemczech około 600. Rozwój pyłu węglowego, jako środka oparowego, może być prawdziwie nazwany baśnią powojenną.

Kiedy po wojnie Niemcy zobowiązane zostały do dostarczenia Francji i Belgii wielkich ilości węgla tak, że im samym pozostało go niewiele, zaczęli badać się opalawa ciemno-brunatnego piasku węglowego, uważanego do owego czasu za bezwartościowy. Badania te daly, tak zdumiewające wyniki, że lokomotywy kolejowe A. E. G. przeszły rychło na ten rodzaj paliwa.

W Anglii strajk węglowy doprowadził do poczynienia takich samych prob, które doprowadziły do energicznego wypróbowania kopalni z tego „nieużytku”, za jaki przez długi czas miano pył węglowy, który okazuje się materialem opalowym nader cennym. Obecnie głównym momentem, skłaniającym do posilkowania się pyłem węglowym, jest stosunkowa wielka jego taniosc. Zachodzi wszakże wielka obawa, że wielkie zapotrzebowanie tego produktu podniesi jego cenę. Nadto jego taniosc związana jest z ceną węgla w brytach. Wraz jednak z coraz bardziej rozpowszechnianiem się użyciem benzyny, jako sily pędnej, gazu do gotowania i elektryczności dla celów opalowych, zapotrzebowanie węgla kamiennego szybko zmniejsza się. Rzeczoznawcy zapowiadają też, że w bliskiej przyszłości tylko owe „nieużytki” węglowe będą opłacały koszty ich wydobycia z kopalni.

Poza sprawą węgla, jako sily opalowej, będzie jednym z najbardziej interesujących odczytów, zgłoszonych na zapowiadzaną konferencję, odczyt dr. L. Selsa: „O użyciu węgla, jako środka uzynialjącego”. Wiadomo, że w Niemczech próby czynione w tym kierunku daly tak zdumiewające wyniki, iż zapowiadają na przyszły rok zbory ziarna, przewyższające potrzeby całego kraju. Ze wszystkich tych względów konferencja zapowiada się bardzo interesującą.

KUPON
na prawo korzystania z bezpłatnych porad prawnych „Zycia Nowogrodzkiego”.
Wyciąć i załaczyc do listu.

Kategoryczna odmowa Francji na życzenia niemieckie

Zdrzutowane nadzieje niemieckie
BERLIN (PAT.). 10. IX. Mowa Brianda wygloszona w czasie dyskusji generalnej wywarla w Berlinie olbrzymie wrażenie i na łamach prasy odbiła się sensacyjnym echem.

Cela prasa mówiła o kometnje jako ostrzej odpowiedzi kancelerzu Muellera, na dowód czego przytacza cały szereg zwrotów skierowanych przez Brianda wprost do delegacji niemieckiej, siedzącej naprzeciwko niemu.

Prasa nacjonalistyczna podkreśla fakt, że Briand zarzucił Muellera i użycie partyjnych argumentów, mówiąc: Liga Narodów nie jest międzynarodową partiją, a międzynarodową narodów, nie może obradować nad interesami stronniczo, a jedynie nad interesami całych narodów.

Stwierdzenie przez Brianda, iż manifestacja rozbrojeniuwa Muellera są dla męża stanu nieodpowiednie, nazwa prasa niemiecka impertyncją w stosunku do kancelera Muellera. Szczególnie obrażenie prasy niemieckiej wywołał ustęp mowy Brianda o „potencjalne wojny”, którym to miłanem Briand nazwał kadry Reichswehry, jak również stwierdzenie przez Brianda faktu, iż niemiecki materiał wojenny został wprawdzie zniszczony, ale Niemcy mogą zbrojenie każdej chwili rozpocząć.

Briand zapowiedział, że jeszcze dziś wieczorem udzieli informacji przedstawicielowi prasy. Kola berlińska przypuszczają, iż wywiad ten jest w związku z rozmową Brianda z von Schubertem.

Briand oskarża Niemcy

GENNEWA (PAT.). 10. IX. Agencja Havassa podaje, że w dzisiejszym swem przemówieniu na Zgromadzeniu Ligi Narodów min. Briand między innymi powiedział: Kancelerz Mueller zarzucił mi, że łatwiej w mnie o słowa niż o czyny, a przecież paktj lozarskie i paryskie są czyniami. Rosja domaga się powszechnego rozbrojenia, a codzien-

Polsko-Niemieckie obrady handlowe

WARSZAWA (PAT.). 10. IX. Stwierdzenie do porozumienia pełnomocników obu delegacji w lipcu dzis zostały podjęte polsko-niemieckie rokowania handlowe. Jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia rozpoczyna się prace we wszystkich przewidzianych narazie komisjach.

Napad bandychi na pograniczu litewskim

WILNO 10. IX. (tel. wł.). W dniu wczorajszym na pograniczu polsko litewskim w rejonie Kuczewic, uzbrojona w karabiny banda dokonała napadu rabunkowego na 3 przejeżdżających tamteży kupców i ograbiła ich doszczętnie.

Zjazd cukierników

WILNO 10. IX. (tel. wł.). W dn. 13 b. m. odbędzie się w Wilnie Wszechkrajowy Zjazd Cukierników.

Ucieczka z więzienia

WILNO 10. IX. (tel. wł.). Onegdaj zbiegł z więzienia w Lidzie niebezpieczny opryszek Franciszek Winko, który przed kilku dniami został przyłapany z bratem na kradzieży z włamaniem dokonywanej w Pilecie gm. załobkiej.

Bieg kolarski „Dookola Polski”

KRAKÓW (PAT.). 10. IX. Na czwartym etapie biegu kolarskiego Rzeszów-Kraków zawodnicy przyszli w następującej kolejności: 1) Więcek—5 godz. 47 min. 30 sek., 2) Kalinowski, 3) Gronczewski i 4) Zieliński, wszyscy ci zawodnicy osiągnęli czas 5 godz. 58 min. 56 sek., 5) Jednaszewski 5 godz. 58 min. 57 sek.

Etap ten był dość trudny ze względu na upał, w południe temperatura wynosiła w cieniu przeszło 30 stopni.

Co słyszał nowego?

11
Wtorek
Dziś: Jęcka
Jutro: Gwałona W.
Wschód słońca: 4.44
Zachód: 5.49
Długość dnia 13 godzin 05 min.

Ceny chleba i mięsa

Chleb razowy 40 gr. za kg.
Chleb szary 50 gr. za kg.
Chleb żytny 65 gr. za kg.
Mięso wołowe 1.80 gr. za kg.
Mięso woł. koszerne 2.25 gr. za kg.

DZISIEJSZA POGODA

Komunikat Państwowego Instytutu Meteorologicznego
Na zachodzie i częściowo w środkowej Polsce wzrastające zachmurzenie ze skłonnością do miejscowych burz, w pozostałych częściach kraju ciepło, słabe wiatry miejscowe o zmiennej kierunku.

Wyjazd służbowy burmistrza

W dniu 9. b. m. burmistrz m. Nowogrodka p. Czechowicz wyjechał do Brześcia n/Bugiem celem wyjasnienia sprawy w D. O. K. budowy koszar wojskowych w Nowogrodzie oraz w Dyrekcji Państw. Monopolu Spirytusowego sprawy wydzierżawienia piwnic miejskich na składnicę wyrobów monopolowych.

Posiedzenie Rady Miejskiej

Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się dnia 11 września b. r. o godzinie 19 minut 30 z następującym porządkiem dziennym:

Sprawy informacyjne, przyjęcie do wiadomości uchwał Magistratu z dnia 29. VIII. r. b. i 8. IX. r. b., sprawa zaciągnięcia pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego na budowę koszar, sprawa założenia filij szkoły powszechnej, sprawa uzyskania subsydjum na roboty związane z urządzeniem wodociągu, zatwierdzenie planów regulacyjnych V Zaulka, Zaulka Grodzieskiego i Unickiego, sprawa skonwertowania zaciągniętych pożyczek z Ministerstwa Robót Publicznych na zatrudnienie bezrobotnych, wolne wnioski.

Przerwa w oświetleniu miasta

W dniu 7 września r. b. od godz. 18 do 20 nastąpiła w oświetleniu miasta przerwa spowodowana przez dostawę dwóch beczek rOPY zanieczyszczonej wodą i brudami, wskutek czego silnik Diesla chwilowo nie mógł pracować.

Zgubiono

teczkę z papierami na rogu ul. Zamkowej i ul. 3-go Maja. Łaskawy znalazca zechce ominiść za nagrodą do sklepu Namiota Nr. 67 w halach targowych.

Zapisy do chrześcijańskiego przedsejwa w Lidzie

u kasjerki Kola Polek, ul. Suwalska 13. Zapisy od 9-jej do 2-jej po południu, prowadzone przez łachową kierowniczkę. Początek zajęć 3 września.

Przed rocznicą Niepodległości

Od dzis za dwa miesiące obchodzić będziemy rocznicę odzyskania niepodległości. Rocznicę obczona nabiera dla nas specjalnego znaczenia, gdyż 11 listopada upływa dziesięć lat istnienia Państwa Polskiego. Dziesięć lat pracy nad zementowaniem rozdartej ojczyzny, pracy nad wzmożeniem potęgi Państwa i zapewnienia spokoju i dobrobytu jego mieszkańcom. Cały kraj święcić będzie ten dzień uroczystie i dla upamiętnienia wiekopomych wypadków, które przywróciły niepodległość.

Nie ulega wątpliwości, że Nowogrodzyczna nie pozostanie tylko i uczciwie dziesięciolecie istnienia Państwa. Należy zawczasu pomyśleć o stworzeniu dzieła, które by nie było tylko symbolicznym wyrazieniem naszych uczuć, ale była pamiątką nietylko radości, ale troski o przyszłość społeczeństwa.

W walce z gruźlicą

Celem podjęcia energicznej walki z gruźlicą szerzącą się w zastraszający sposób w szeregu funkcyjarzy Policji Państwowej, Zarząd Stowarzyszenia „Policjny Dom Zdrowia” urzędują w całej Polsce w początkach października r. b. pod protektorem Pani Marszałkowej Pilsudskiej szereg imprez, a między innymi loterję fantową.

Nowe placówki Straży Pożarnych

Staraniem sekretarza Związku Okręgowego Straży Pożarnych i zarazem naczelnika Ochotniczej Straży Pożarnej w Lidzie d-ha Dworeckiego, została zorganizowana Ochotnicza Straż Pożarna w Sielcu, st. Niemni dnia 2-go września r. b. Zgromadzenie Walne na które przybyło przeszło 50 osób, cechowało żywe zainteresowanie i chęć zorganizowania Ochotniczej Str. Poż. w Sielcu, co jedynie należy zdecydować d-howl Dworeckiemu, który od dłuższego czasu nosił się z zamiarem zorganizowania straży w Sielcu i-1- uświadomił ludność o konieczności jej założenia. Dzięki temu uświadomieniu, nie spotykano się z takimi zapytaniami jak „a ile Rząd będzie nam płacił, gdy straż zorganizujemy”, z którymi to pytaniami często się przychodzi spotkać.

Dnia 2-go września r. b. zorganizowana Ochotnicza Straż Pożarna w Dokudowie. W skład Zarządu weszli: p. p. wójt gm. Dokudowo jako prezes, sekretarz gminy jako członek Zarządu, jako naczelnik p. Rekuła Bolesław nauczyciel w Dokudowie. Ponieważ gmina przeznaczyla na straż 500 zł. postanowiono część z nich przeznaczyć na kupno umundurowania dla strażaków, resztę na kupno narzędzi pożarniczych przy pomocy P.Z.U.W.

O targi w Połonce

Kwestja otwarcia tygodniowych targów w m. Połonce, pow. baranowickiego, po dłuższej przerwie, stała się znowu aktualną. Dnia 4 bm. okoliczni osadnicy wojskowi i cywilni, których jest tutaj około pięćdziesiąt rodzin, złożyli dodatkowe podanie w tej sprawie do p. Wojewody nowogrodzkiego, który przyrzekł życzeniu ogółu zaadośćuczynić. Należy wspomnieć, że w poprzednim podaniu kupców oraz mieszkańców Połonki p. Wojewoda zwrócił uwagę na brak podpisów osadników. Wzruszony dowodem interesowania się osadnictwem przez p. Wojewodę, zastęp braci osadniczej, wydelegował swego prezesa celem złożenia wyrazów czci i hołdu Dostojnemu Opiekunowi. J. K.

Wyprowadzenie zwłok s. p. Guzikowskiego

Wczoraj o godz. 5 popoł. ze szpitala Sejmikowego wyprowadzono zwłoki s. p. Tadeusza Guzikowskiego. Liczne tłumy publiczności towarzyszyły orszakowi żałobnemu, dając tem wyraz swej sympatji dla zmarłego, który swą prawością charakteru zjednał sobie ogólny szacunek.

Bezinteresowna praca na niwie społecznej, żywy i czynny udział w organizacji strzeleckiej, w której s. p. Guzikowski był komendantem Obwodu — były niejaki dalszym ciągiem Jego ciężkich znożyć zajętych w Brygadzie.

KINO „NOWOŚĆ”

w STOLPCACH
wyswietla 10, 11 i 12 września film p. t. „GRZESZNA MIŁOŚĆ”
oraz nadprogram

Z działalności Bezpartyjnego Bloku

Robotnicy organizują się w Bezpartyjnym Bloku

Katowice (kor. wł.) Pod wpływem działaczy B. B. utworzony został „Komitet organizacyjny Bezpartyjnego Zrzeszenia Robotniczego im. Marszałka Józefa Pilsudskiego” w Trzebiniu. Pierwszym krokiem Komitetu tego było zawarcie umowy o pracy z Dyrekcją Huty Cynkowej „Giesche”—S.A. w Katowicach. Zauważać należy, że w bardzo krótkim czasie aa 1022 robotników tutajszych przystąpiło do Bezpartyjnego Zrzeszenia Robotników już 715 osób. Na podstawie zatwierdzonej przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu podwyżki płac w Hutach cynkowych Górnej Śląska w wysokości przeciętnie 6 proc. uzgodniono podwyżki dla poszczególnych kategorii robotników, wahające się od 3 do 10 proc. przyczem na propozycję Bezpartyjnego Zrzeszenia Robotniczego, Dyrekcja Giesche zgodziła się za złpiec r. b. dopłacić wszystkim robotnikom 6 proc. podwyżki, zaś nowe stawki zarobkowe — według kategorii — wprowadzić od 1 sierpnia r. b.

Połączenie organizacji społeczno-gospodarczych

Augustów (kor. wł.) Odbył się w zjazd przedstawicieli powiatowych organizacji społecznych, kulturalno-owsiawych oraz gospodarczych. Na zjazd przybyła znaczna ilość gości z różnych ster miejscowego społeczeństwa. Przybyli też specjalnie: senator Roman, przewodniczący Regionalnej Grupy Parlamentarnej Woj. Białostockiego i posłowie Przędziński, Krzywicki i Łazarski — wszyscy z B. B. Wśród 500 zebranych osób był m. i. przedstawiciel Kolei Rolniczych, Straży Ogniowej, Przystopienia Wojskowego, różnego rodzaju spółdzielni, związków i stowarzyszeń oraz samorządu. Przewodniczącym Zjazdu był burmistrz miasta p. Halicki. Senator Roman wygłosił referat polityczny, w którym podkreślił konieczność zmiany Konstytucji, zaprzeczając tendencję rozgłaszaniem wiadomości na temat tych zmian. „Nikt nie myśli — mówił senator Roman — przez te zmiany osłabić demokratyczny charakter naszej Konstytucji. Muszą ulec zmianie i ulegną te jej części, które hamują macarostwojowy rozwój Państwa”. Szerog osobę zabierało głos w ożywionej dyskusji. Po wysłuchaniu referatów i zakończeniu dyskusji Zjazd uchwalił połączyć wymienione organizacje społeczno-gospodarcze dla wspólnej pracy i powołał na stałe do życia powiatową radę społeczno-gospodarczą. Wśród entuzjastycznych okrzyków na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Pilsudskiego uchwalono rezolucję, wyrażającą całkowitą gotowość poparcia zamierzeń Marszałka Pilsudskiego, w szczególności w kierunku: prac nad poprawą ustroju Państwa. Zjazd ten, ze względu na dokonane dzieło połączenia organizacji społeczno-gospodarczych, jest pierwszym tego rodzaju zjazdem na terenie Rzeczypospolitej.

Wspieszenie monarzystów rosyjskich

WILNO (tel. wł.). 10. IX. Wczoraj opuścili granice Rzeczypospolitej monarzysty rosyjscy z Wilna, którzy korzystali dotychczas w Polsce z prawa azylu, a mianowicie: Michał Myślin, Aleksander Wenisow, Abanowicz, Zacharjusz Michasiewicz i Anatołjusz Samochwalow, którzy na zarządzenie władz centralnych zostali wysiedleni, jako uciążliwi cudzoziemcy.

„Dzieci Wileńskich”

WILNO 10. IX. (tel. wł.) W dn. 17 b. m. odbędzie się w Wilnie uroczyste poświęcenie standardu 85 pułk piech. t. zw. Dzieci Wileńskich.

Wspieszenie monarzystów rosyjskich

WILNO (tel. wł.). 10. IX. Wczoraj opuścili granice Rzeczypospolitej monarzysty rosyjscy z Wilna, którzy korzystali dotychczas w Polsce z prawa azylu, a mianowicie: Michał Myślin, Aleksander Wenisow, Abanowicz, Zacharjusz Michasiewicz i Anatołjusz Samochwalow, którzy na zarządzenie władz centralnych zostali wysiedleni, jako uciążliwi cudzoziemcy.

Działacze Hromady na wolności

WILNO, 10. IX. (tel. wł.) Z więzienia w Wilnie zostali zwolnieni działacze białoruscy, byli członkowie Hromady: Lewicki, Konupielko, Morzan i Sliż. Zwolnienie to nastąpiło do czasu sprawy sądowej.

Wyprowadzenie zwłok s. p. Guzikowskiego

Wczoraj o godz. 5 popoł. ze szpitala Sejmikowego wyprowadzono zwłoki s. p. Tadeusza Guzikowskiego. Liczne tłumy publiczności towarzyszyły orszakowi żałobnemu, dając tem wyraz swej sympatji dla zmarłego, który swą prawością charakteru zjednał sobie ogólny szacunek.

Wyprowadzenie zwłok s. p. Guzikowskiego

Wczoraj o godz. 5 popoł. ze szpitala Sejmikowego wyprowadzono zwłoki s. p. Tadeusza Guzikowskiego. Liczne tłumy publiczności towarzyszyły orszakowi żałobnemu, dając tem wyraz swej sympatji dla zmarłego, który swą prawością charakteru zjednał sobie ogólny szacunek.

„Zródła Mocy”
Czasopiśmiennictwo wileńskie miało swój okres świetnego rozwoju, który przypadł w pierwszej ćwierci ubiegłego stulecia, a następnie zdławiony represjami caratu nigdy już miał się nie powtórzyć. Dopiero po odzyskaniu niepodległości, po sławnym Sejmie wileńskim zaczęły się gorączkowe próby ożywienia tej dziedziny życia kulturalnego przez zakładanie różnego typu czasopism literackich i artystycznych.

Wielkość „Zródła Mocy”, a mimo tych niepowodzeń nie dano za wygraną i w początkach roku ubiegłego ukazał się pierwszy z zeszytów nowego czasopisma p. n. „Zródła Mocy”. Zamierzone zostało jako kwartalnik, jednakowoż i to skromne zadanie zupełnie udało się zrealizować. W ciągu półtora roku bowiem zamieszczę sześciu zeszytów wydano tylko cztery, co prawda nader pokazywnych rozmiarów. Stanowią te zeszyty razem wzięte tom o pięciuset z górą stronicach ścisłego druku, zawierający kilkadziesiąt ilustracji. Jest to więc — nawet „na oko” tylko biorąc — pozycja w naszym ubożym czasopiśmiennictwie wileńskim — dość poważna.

Wielkość „Zródła Mocy” — czarnym regionalnym, poświęconem kulturze ziem b. Wielkiego Księstwa Litewskiego. Uplęną rok mniej więcej po wysunięciu tego zagadnienia przez nasze pismo, a regionalizm kulturalny i gospodarczy stał się zasadą działania Rządu, co znalazło swój wyraz w powołaniu do życia Wojewódzkiego Komitetu Regionalnych. Wskazuje to organ taki odpowiada potrzebom życia i jest naturalnym zjawiskiem w układzie obecnych warunków.

Wielkość „Zródła Mocy” — czarnym regionalnym, poświęconem kulturze ziem b. Wielkiego Księstwa Litewskiego. Uplęną rok mniej więcej po wysunięciu tego zagadnienia przez nasze pismo, a regionalizm kulturalny i gospodarczy stał się zasadą działania Rządu, co znalazło swój wyraz w powołaniu do życia Wojewódzkiego Komitetu Regionalnych. Wskazuje to organ taki odpowiada potrzebom życia i jest naturalnym zjawiskiem w układzie obecnych warunków.

RADJOPROGRAMY

WARSZAWA fala 1.111.

Wtorek, 11 dnia września	22.20—22.30. Komunikaty.
13.30—13.10. Sygnal czasu.	22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej.
15.00—15.20. Komunikaty.	
17.00—17.25. „Przegląd polityki międzynarodowej” z m. sierleń.	
17.25—17.50. Transmisja odczytu Katowice.	
18.00—19.20. Rozmaitosci.	
19.30—19.55. Odczyt p. t. „Najnowsze zdobycze wiedzy w polgatach na choroby zakaźne”.	
19.55—20.05. Komunikat rolnicy.	
20.05—20.30. Nadp ogram, komunikaty.	
20.30 Transmisja z Poznania.	
22.00—22.05. Sygnal czasu.	
22.05—Transmisja z lokalu Automotoklubu Polski w Warszawie. Zakopanie Reidu.	
22.20—22.05. Sygnal czasu.	
22.05—22.20. Komunikaty.	

T. Lopalowski

ZYCIE LIDZKIE

A D R E S:

Suwalska Nr. 40, Tel. 93

Pomyślny zwrot w rozwoju życia sportowego w Lidzie

Lida stwarza własny Podokrąg Sportowy. — Istniejące kluby podlegają będą władzom wybranym. — Przystąpienie do Związków Sportowych — Zainteresowanie władz wojskowych i cywilnych.

Jak na warunki miejscowe, Lida poszczycić się może, biorąc ilościowo, aż sześcioma drużynami piłkarskimi, które nie styty, tylko tu i ówdzie przypominają sobie lekką atletykę, dając jakby wyraz swego zrozumienia, że bez lekkiej atletyki ani kroku naprzód.

Niemia sportu, któryby nie był uzależniony od lekkiej atletyki, której dziś hołdują wszystkie narody, a dowodem tego ostatnia Olimpiada w Amsterdamie. Podczas, gdy zawody piłkarskie rozgrywano tu niemal co tygodnia, o najważniejszej gałęzi sportu — lekkiej atletyce zgleda zapomniano, traktując ją po macoszemu. Że od czasu do czasu młodzież mogła się z nią zaznajomić, zawdzięczać należy tutaj P. W. i W. F.

Nie mówię już o innych gałęziach sportu, które albo ze względu na warunki miejscowe, lub też z braku odpowiedniego kierownictwa, nie były dostępne szerokim warstwom młodzieży. Największą popularnością cieszyło się tu piłkarstwo, lecz i ono cierpiało na wiele usterek. Brak dyscypliny sportowej, nieznośność regulaminów, wędrowna gra, oto przyczyny, które powodowały, że drużyny prawie że z racjonalnym sportem nie wspólnego nie miały.

Podczas, gdy wojskowe drużyny 77 p. p. i 5 p. lotniczego (dawniej 11 p. lotniczy) trochę sprawniej pracowały, nie można tego powiedzieć o drużynach cywilnych. Zerówno drużyny sportowe Związku Strzeleckiego i Lidzkiej Straży Ochotniczej, jak też i drużyny gimnazjalne „Zieloni” i „Przyszłość”, stwierdzają fakt, że za mało doznają opieki, a publiczność, która początkowo na tego rodzaju imprezy z chęcią uczęszczała, widząc się zbagatelizowaną przez młodzież „sportowców” — którzy

niedługo niejednokrotnie niezdolni byli do wystawienia swych kompletnych drużyn, lub w porze mejacej rozpocząć zawody, oglądali się musieli za skompletowaniem swego odzienia sportowego — od tego sposobu wychowania fizycznego poczęła stronić.

Wyluszczone powyżej przyczyny niedomagań sportowych na tutejszym terenie, spowodowały dzięki energicznej inicjatywie tutejszego starosty p. Bogatkowskiego do utworzenia własnego podokręgu, który stojąc na straży właściwego rozwoju sił fizycznych, dołoży starań do należytego zorganizowania klubów, podległych władzom przez te kluby wybranym. Oczywiście z czasem po pewnej pracy i wysiłkach, Podokrąg Lidzki wejdzie w szereg Związku Związków Sportowych, a w swym gronie znajdzie pewną jednostkę, które barwy grody Gedyminowego dzielnie będą reprezentować.

W tym też celu dnia 13 września odbędzie się w Starostwie pierwsze posiedzenie delegatów tutejszych zrzeszeń sportowych tak wojskowych jak i cywilnych, na którym omawiane będą wszystkie kwestie, połączone z założeniem silnego podokręgu sportowego z siedzibą w Lidzie.

Po zorganizowaniu podokręgu na pierwszy plan wyłania się urządzenie „Tygodnia Sportowego” pod protektorem p. starosty Bogatkowskiego i wypadnie ono prawdopodobnie imponująco, skoro znajdzie się tylko chęć u starszych, którzy winni zainicjować pomyślny początek prowadzący do upatrzonego celu.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wojskowość tak, jak i dotychczas, udzieli swego wydatnego poparcia i pomoże do

ziszczania tej szczęśliwej myśli. W zdrowym ciele zdrowy duch! Młodzieńcze stanie się dzielnym i odważnym obywatelem na chwałę Ojczyzny! A więc do czynu!

KRONIKA

Przeniesienia

Buchalter sejmikowy p. Krzyżanowski wobec złego stanu nu zdrowia swej żony, ustąpił z zajmowanego stanowiska i przenosi się do Kielc do Oddziału Banku Rolnego.

Wobec ustąpienia p. Krzyżanowskiego, Wydział Powiatowy uchwalił wyrazić mu podziękowanie za pełną poświęcenia pracę.

Stanowisko p. Krzyżanowskiego obejmuje p. Ferdynand Drozdowski z Nowogródka.

Odwołanie wystawy

Zapowiadana wystawa eksponatów województwa nowogródzkiego z Targów Północnych została odwołana na koniec września z powodu przedłużenia Wystawy Regionalnej w Wilnie.

O terminie wystawy nieomieszka my powiadomić.

Porządkowanie Lidy

W czwartek odbędzie się z inicjatywą p. starosty Bogatkowskiego zebranie przedstawicieli właścicieli nieruchomości, lokatorów i sublokatorów celem omówienia spraw związanych z utrzymaniem w czystości podwórtek, klatek schodowych, mieszkań i t. d.

Inicjatywę tej należy przyklasnąć, gdyż może taka konferencja doprowadzić nie tylko do wyjaśnienia kto ma utrzymać w porządku i czystości lokale ale nawet zacząć naprawdę usuwać horrendalne brudy z naszych kamienic.

Z Tygodnia L.O.P.P.

Z różnych imprez dochodowych, jakie urządził Komitet Obywatelski Tygodnia Lotniczego z ruchliwym starostą p. Bogatkowskim na czele — o czym damy szczegółowe sprawozdanie w

dniah najbliższych — wymienić należy zabawę taneczną, która odbyła się dnia 8 września w Sali reprezentacyjnej Starostwa.

Sympatyczny cel — całkowity dochód na L.O.P.P., zgromadził okazałe, jak na dzisiejsze ciężkie czasy, bo około 100 osób liczące towarzystwo, które reprezentowało szerokie sfery tutejszego społeczeństwa. Jak zwykle w takich wypadkach, wśród których wyróżniała się wdziękiem, urodą i elegancją stróża p. Wienerówna. Uroczym danserem dzielnie seundowali panowie cywile (ujmijcie mi że 30 lat!) i wojskowi. Ochozca zabawa przy dyskretnych dźwiękach muzyki salonowej przeciągnęła w bardzo miłym nastroju, aż do rana, co przedewszystkiem zawdzięczać należy naszym sympatycznym panom — organizatorom z przesyką Koła Polek p. pułkownikową Szukiewiczową na czele, oraz ppł. majorowi Januszajtisiowi i Kowalskiemu.

Ze „Strzelca”

Dnia 9 września odbyło się zebranie organizacyjne celem utworzenia nowego oddziału strzeleckiego, który obejmie dzielnicę Śródbóki.

W sprawie szpitala w Ejszyszkach

„Kurier Wileński” w swym Nr. 206 (1.253) z dnia 9 września pisze, że w Ejszyszkach i Lidzie z inicjatywą miejscowych działaczy społecznych powstały komitety rozbudowy istniejących tam szpitali, niewystarczających dla potrzeb ludności.

Proszeni jesteśmy o zdementowanie tej wiadomości, gdyż 1) szpitala w Lidzie narazie nikt rozbudowywać nie myśli, 2) szpital w Ejszyszkach odbudowuje się z powodu pożaru, a nie ciasnoty, 3) komitet odbudowy (ciągle odbudowy, a nie rozbudowy) szpitala w Ejszyszkach powstał nie z inicjatywą miejscowych działaczy społecznych — inaczej z samorzutnego odruchu społeczeństwa, a został powołany przez p. starostę Bogatkowskiego, jako organ nadzorczy nad odbudową, którą prowadzi Wydział Powiatowy.

Zemsta za wybory

Z Łężyckiego Niziny Pracowników P. T. I. T. otrzymujemy następujące pismo:

Dnia 30 sierpnia zgłosił się niższy pracownik Urzędu pocztowego Lidka 2 do doktora powiatowego p. Sopoćki, od którego otrzymał z powodu choroby zwolnienie na 6 dni t. j. od 30. XIII. do 4. IX. r. b. włącznie.

W dniu 1. IX. r. b. zgłosił się do Urzędu po pobory, kierownik U. P. kazał mu jednak przystąpić do pracy, wówczas to pracownik ów oświadczył, że lekarz zwolnił go ze służby z powodu choroby. Kierownik U. P. Lidka 2 zawiastł pracownika za to w czynnościach.

Podobno przyczyną zwolnienia było, że pracownik ów w czasie wyborów popierał akcję Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Jeżeliby to było prawdą, to domagać się należy, aby wypadki takie nie powtarzały się.

Kino „Nirwana”

Wystawia od 8 września do środy prześliczny dramat: „Pułk śmierci”. Akcja rozgrywa się na wyspie Kuba w czasie wojny Ameryki Północnej z Hiszpanją. Film ten jest przedewszystkiem romantycznym, pomimo, iż posiada miejscami momenty wstrząsające swem napięciem dramatycznym, to jednak w całej swej treści tryska humorem i odzwierciedla przed oczami widza zbawiający wszystko rozpęd i radość życia. Wspaniała gra i urodą wysportowanego panka amerykańskiego wanda Brandta i cowbojów w charakterystycznych rolach, wzbudza bezustannie salwy śmiechu. „Pułk śmierci” należy do rzędu filmów, które ogląda się jednym tchem, lecz długą pamięć. Pozostawiając niezatarte wrażenie, podnieca dobrze zmysły widza. Więcej takich filmów!

Następnie „Casanova”, najslawniejszy film świata.

W kolekcję „Martwy węzeł”, filmu polski, akcja którego rozgrywa się w województwie nowogródzkim.

PLANY I programy gospodarki leśnej sporządza praktyczny leśnik-inżynier: Nowogródek, Kościelna Nr. 38. W Zapol-ski. 296—3

MARY DLAY TAYLOR

56)

(Przedruk wzbroniony)

Człowiek, który się przebudził

Dziewczyna stała, patrząc na nią zdumionym wzrokiem. Nie miała pojęcia co począć z madame Tejerą, ani dlaczego ta ostatnia tak gorzko płacze. Próbowała ją pocieszyć, coś powiedzieć, kiedy śpiewaczka wybuchnęła dzikim krzykiem, który zmroził słowa na ustach Hester.

— Ten człowiek — pani kuzyn, Horacy Barney — kto to jest? Szaleniec, obłąkany? — zainicjowała się tkaniem. Początkowo obawiała się tego, ale teraz wiem napewno! W przystępie obłędu dopuścił się straszliwej zbrodni! Zamordował mego męża!

ROZDZIAŁ XVII.

Obietnica madame Tejery.

Nastąpiło milczenie, w trakcie którego Hester zdawała sobie sprawę jedynie z głuchej, nierównej odgłosu, który ją sędziła, musiał być biciem jej własnego serca. Co się tyczy innych wrażeń, to widziała i zauważała tylko zewnętrzne rzeczy, same drobniutki, jak naprzykład kołysanie się ciężkiej firanki, pod wpływem nocnego, a raczej porannego wiatru, który nią wstrząsał i szamał.

Mają zegar, stojący na kominku, cykał pośpiesznie i niezamordowanie. Na fotelu, w środku pokoju leżała złamana zupełnie primadonna, zalewająca się gorącym łzami. Jej wspaniała, kolorowa toaletka

powiewne osłony zgniecione i zmięte, określiły się naokoło jej długiego, elastycznego ciała tak, że wyglądała jak wąż koloru orchidei.

— Nie wiem, czy pani zdaje sobie dokładnie sprawę z treści swych słów — rzekła w końcu Hester. — Proszę, niech mi pani powie, co to ma właściwie znaczyć?

Śpiewaczka nie odpowiedziała, tylko objawywszy mocno poręcz fotelu białymi, błyszczącymi od klejnotów palcami, podniosła zalaną twarz ku twarzy dziewczyny.

— Nie sądzę, żeby pani mogła cokolwiek wiedzieć o Horacym Barneyu — ciągnęła trochę spokojniej Hester. — Osiem lat temu miał straszny wypadek; skaleczył się w głowę, co pociągnęło za sobą naruszenie mózgu. Nie, nigdy nie był gwałtownym furjantem, tylko sęposnial, przysięgał zrobić się bardzo spokojny i stracił pamięć. Cała przeszłość została z jego świadomości zupełnie wymazana. Nazywał nas obcymi imionami. Cały ten czas znajdował się pod opieką pana Claypoole'a i doktora, nigdy nie pozostawiano go samego. Od niedawna zaczął jakby przychodzić do siebie, ale nawet teraz nie jest w stanie przypomniać sobie swych kłopotliwych przeżyć. Jest... dziwny jak naprzykład działaj wieczorem. Ale to niemożliwe — niemożliwe, żeby on mógł pani męża...

— Nosił pierścionek mego męża — pierścionek, który mu dałam i z którym się nie rozstawał. A to znalazłam przed drzwiami jego pokoju.

Pokazała małą, pogniecioną chusteczkę z plamką krwi pośrodku.

Hester spojrzała zdaleka ze wstrętem na okazany przedmiot. W świadomości jej narodziła się nowa twroga, nie mająca nic wspólnego z obawą, że

Richieson był w gruncie rzeczy Horacym, to znaczy obłąkancem!

Myśl ta owładnęła jej umysłem od chwili, gdy Claypoole dowiódł, że w domu nie znajdował się żaden więzień, ani nie było okratowanych okien. Nie mogła myśleć o niczem innym.

— Proszę, niech mi pani powie, co panią skłania do przypuszczenia, że jej mąż został zamordowany? — zapytała z wysiłkiem. — Proszę, niech mi pani powie, co to ma właściwie znaczyć — dodała łagodnie idąc zamknąć okno. Powietrze było przejmująco chłodne, a oprócz tego miała dziwne uczucie, że ktoś może ją podслуhać.

Primadonna otarła łzy dramatycznym gestem, który nie tracił na szczerości, chociaż był trochę teatralny.

— Powiedziałam pani przy obiedzie, że jestem Rosjanką — zaczęła powoli, starając się mówić możliwie wyraźnie. — Mój mąż był tej samej narodowości. Był patroja, nienawidził despotyzmu i nie mógł wytrzymać dłużej pod rządami carów. Naturalnie został anarchista. Oh! tak, rewolucjonista. Był lekarzem, nawet bardzo uzdolnionym lekarzem, ale poświęcił wszystko dla swego marzenia, entuzjastycznego marzenia uczynienia wszystkich ludzi wolnymi obywatelami.

Lecz była to beznadziejna walka! Na nic się nie zdało zabicie kilku biurokratów. Ba! Można to było robić codziennie, ale nic z tego nie przyszło. Uwielbiał muzykę, ale nie miał głosu i losy często nas rozdzielały. Ja śpiewałam, a on pracował dla sprawy wolności. Pewnego dnia wyjechał z kraju poprzeczawszy się z innym rewolucjonistą.

(D. C. N.)